

Dla klimatu, dla ludzkości, dla nas samych

Jeśli myślisz, że problem postępujących zmian klimatu rozwiązano podczas grudniowej konferencji w Paryżu, mam dla Ciebie złe wiadomości. Zanim osiągnięte porozumienie wejdzie w życie w 2020 roku, najprawdopodobniej wykorzystamy cały dostępny nam budżet węglowy, pozwalający ograniczyć wzrost średniej globalnej temperatury do względnie bezpiecznego półtora stopnia Celsjusza (budżet węglowy to ilość dwutlenku węgla, jaką można wyemitować do atmosfery, aby zachować prawdopodobieństwo zatrzymania wzrostu średniej globalnej temperatury na określonym poziomie, w tym przypadku 1,5 °C).



Michalina podczas happeningu z okazji Globalnego Dnia Dywestycji (Global Divestment Day) w lutym 2015 roku. Fot. [Ruben Neugebauer](#)¹

Od rozpoczęcia międzynarodowych negocjacji klimatycznych ćwierć wieku temu światowe emisje dwutlenku węgla wzrosły o około 60 procent. W ciągu mojego życia, czyli od połowy lat 80., spalono więcej paliw kopalnych niż w całości wcześniejszych dziejach ludzkości. Światowe dotacje do wydobycia węgla, ropy i gazu wynoszą 10 milionów dolarów na minutę, więcej niż wydatki wszystkich państw świata na opiekę zdrowotną. Miniony rok był najcieplejszy w historii pomiarów, a 15 z 16 najgorętszych lat przypadło na bieżące stulecie. Jak to możliwe? Podobnej ilości dwutlenku węgla nie było w atmosferze od co najmniej kilku milionów lat.



Michalina podczas blokady kopalni odkrywkowej Garzweiler w ramach zeszłorocznej akcji Ende Gelände. Fot. Hendrik Allhoff-Cramer

Dlatego nie wahałam się ani przez chwilę, gdy w zeszłym roku pojawił się pomysł, by choćby na jeden dzień zablokować wydobycie węgla w Zagłębiu Nadreńskim – obszarze o największej emisji dwutlenku węgla w Europie. Wiedziałam, że nadszedł czas, aby wziąć sprawę w swoje ręce. 15

sierpnia 2015 r., w ramach obywatelskiego nieposłuszeństwa, ponad tysiąc osób weszło na teren kopalni odkrywkowej Garzweiler i zatrzymało pracę koparek. Dla wielu z nas była to pierwsza w życiu akcja bezpośrednia. Obecność policji i pracowników ochrony koncernu RWE nie zdołała nas jednak powstrzymać. Nasze działanie było symbolicznym aktem niezgody na niedemokratyczny, społecznie niesprawiedliwy i zabójczy dla środowiska naturalnego kapitalizm. Kampania Ende Gelände pozwala skutecznie stawiać opór dzięki połączeniu bardzo konkretnego celu (zatrzymanie wydobycia węgla) z dążeniem do zmiany systemu gospodarczego i całościowego przeobrażenia stosunków społecznych. Walczymy nie tylko o ochronę klimatu, ale przede wszystkim o sprawiedliwość społeczną z uwzględnieniem wszystkich jej wymiarów: klimatycznego, gospodarczego, energetycznego i międzypokoleniowego.

Tegoroczna blokada pod hasłem Ende Gelände odbędzie się między 13 a 16 maja w Łużyckim Zagłębiu Węglowym w ramach globalnego miesiąca akcji Break Free from Fossil Fuels (Uwolnijmy się od paliw kopalnych). Jeśli tylko możesz, weź w niej udział. Jesteśmy to winni mieszkańcom Łużyc, którym zburzono domy, zatruto wodę i zniszczono krajobraz. Jesteśmy to winni mieszkańcom globalnego Południa, którzy już teraz dotkliwie odczuwają skutki katastrofy klimatycznej, choć do jej wywołania przyczynili się w najmniejszym stopniu. A w ostatecznym rozrachunku jesteśmy to winni również samym sobie – jeśli chcemy mieć wpływ na kształtowanie własnej teraźniejszości i przyszłości. Jak słusznie zauważył bloger David Roberts: „Nie wiemy, kiedy historia otworzy nam drzwi, więc nie mamy wyboru – musimy ciągle na nie napierać”.

Michalina Golinczak

Michalina Golinczak – współredaktorka czasopisma „Recykling Idei” i członkini grupy Fossil Free Berlin.

Przypisy:

1. [flickr.com/photos/350org/15907600004/in/album-72157650748983046/](https://www.flickr.com/photos/350org/15907600004/in/album-72157650748983046/)